



Drohiczyn *lacki i ruski*

TEKST: **Dariusz Kuziak** ● ZDJĘCIA: **Michał Rząca**

W Polsce są trzy miasta, w których w średniowieczu koronowano królów. Dwa z nich to oczywiście Gniezno i Kraków. **A jak brzmi nazwa trzeciego? Prawidłowa odpowiedź: Drohiczyn!**



POLECAMY

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA

termin: 21 czerwca

O symbolice tej jedynej w roku nocy nikomu mówić nie trzeba. Podczas jej obchodów odbywa się tradycyjne robienie wianków oraz szukanie kwiatu paproci. Organizatorzy zawsze szykują dodatkowe atrakcje w postaci koncertów, ogniska i Rowerowych Maratonów Kresowych.

www.kultura-drohiczyn.pl

DNI DROHICZYNA

termin: 24–27 lipca

Zawody sportowe i wędkarskie, zabawy dla dzieci, występy zespołów, wystawa klaczy hodowlanych, konkurs rzutu jajkiem, pokaz fajerwerków, rajski spływ kajakowy oraz Adrenalina Show, czyli zawody w skokach na bungee z różnymi akcesoriami, np. skok w przebraniu, skok z rowerem czy w kajak. Impreza odbywa się w parku miejskim.

www.kultura-drohiczyn.pl

500 KAJAKÓW

termin: 2 sierpnia

Rekreacyjna impreza na jednej z ostatnich nieuregulowanych rzek w Polsce. Pierwsza edycja spływu odbyła się 10 sierpnia 2013 r. w związku z obchodami 500-lecia województwa podlaskiego, uczestniczyli w niej 232 załogi kajakowe. Czy jesteśmy w stanie pobić ten rekord?

www.500kajakow.pl

DNI BUGU

termin: 9 sierpnia

Celem imprezy jest promocja rzeki Bug, jej walorów, możliwości wykorzystania. Rejsy motorówkami, smocze łodzie, kajaki, pokazy freestyli kajakowego, III amatorskie zawody kajakowe (do wygrania kajak), tańce i koncerty.

www.kultura-drohiczyn.pl



1



2

W 1253 r. na króla Rusi koronował się w Drohiczynie książę wołyńsko-halicki Daniel Romanowicz. W chwili koronacji gród istniał od co najmniej dwustu lat. Średniowieczny kronikarz Wincenty Kadłubek uważał, że Drohiczyn był stolicą Jadzwingów. Również Jan Długosz, pisząc o tym ludzie, pokrewnym Prusom i Litwinom, zanotował: „Jego głównym miastem i stolicą był zamek i miasto Drohiczyn”.

Hipoteza o jaćwieskim pochodzeniu Drohiczyna nie znalazła jednak uznania wśród współczesnych historyków. Jadzwingowie niewątpliwie zapuszczali się na te tereny ze swoich północnych puszczy. Potężne wały w Niewiadomej (gm. Sabnie), leżącej niespełna 30 km na zachód od Drohiczyna, są przecież, jak przyznają archeologowie, grodziskiem jaćwieskim. Podejrzanie, że to Jadzwingowie

dali początek Drohiczynowi, potwierdza legenda o ich księciu o imieniu Kumat, pochowanym we wnętrzu Zamkowej Góry.

Archeologiczne sensacje

Ruskie zapisy mówią, że gród na Górze Zamkowej mógł założyć w 1038 r. książę kijowski Jarosław Mądry, kiedy – jak zapisał kronikarz – „szedł w łodziach na Mazowszany”. Nie ma pewności, czy rzeczywiście tak było. Faktem jest, że po tym, jak kijowski książę udzielił pomocy Kazimierzowi Odnowicielowi w pokonaniu władającego Mazowszem zbuntowanego Masława, Drohiczyn pozostał przy Rusi.

Właśnie z Drohiczyna pochodzi najstarszy znaleziony na naszych ziemiach wczesnośredniowieczny zabytek piśmiennictwa ruskiego. To przestroga wryta cyrylicą na rogowej oprawce noża,



która w tłumaczeniu brzmi: „To jest Jeżyka nóż, a kto by go ukradł, niech będzie przeklęty”.

Ponieważ Jarosław „szedł w łodziach”, więc zapewne Bugiem. Rzeka od czasów starożytnych była ważną arterią komunikacyjną. Świadczą o tym choćby skarby dirhemów (monet) arabskich, znajdowane przez archeologów na podgrodziu drohiczyńskiego zamku.

Na wystawie archeologicznej w drohickim Muzeum Regionalnym warto zwrócić uwagę na ołowiane plomby z XII i XIII wieku. Te niepozorne, nie większe od paznokcia, drobiny stały się w przeszłości archeologiczną sensacją. W innych miejscach trafiają się one sporadycznie, w Drohiczynie znaleziono ich ponad siedem tysięcy. Plomby służyły do znakowania przewożonych Bugiem towarów. Wiele z odcisniętych na nich znaków to znaki ruskich książąt. Związki Drohiczyna z Rusią są więc

niewątpliwe. „Na cle” w Drohiczynie plomby zrywano, co tłumaczy, dlaczego znajdowano je w tak wielkiej liczbie.

Skąd ta nazwa?

Pograniczne miasto, leżące na skrzyżowaniu dróg handlowych – jest całkiem prawdopodobne, że nazwa Drohiczyn wywodzi się od słowa „droga” – w średniowieczu nie zaznało spokoju. Dzieje Drohiczyna były nadzwyczaj burzliwe. Zdobywali go Jadrzyngowie i Litwini, rządili nim książęta z Mazowsza, z Kijowa i z Halicza. Miasto tyle razy zmieniało władców i przynależność terytorialną, że naprawdę trudno to spamiętać. Po każdej porażce odradzało się, żyjąc z zyskownego handlu.

Życie Drohiczyna uspokoiła nieco dopiero unia Polski z Litwą. W 1513 r. stał się stolicą województwa podlaskiego i był nią aż do rozbiorów.

Na stronie otwierającej:

Panorama miasta – siedziba kurii biskupiej.

1. Sala Papieska Muzeum Diecezjalnego, gdzie prezentowane są liczne pamiątki związane z wizytą w Drohiczynie papieża Jana Pawła II 10 czerwca 1999 roku, m.in. tron papieski symbolizujący Piotrową łódź (na zdjęciu), w którym siedział Papież podczas nabożeństwa ekumenicznego.

2. Kościół pofranciszkański pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.



Jak w przypadku wielu polskich miast, momentem załamania okazał się potop szwedzki. Szwedzi – co skrupulatnie odnotowała kronika miejscowych benedyktynek – przez osiemnaście tygodni pustoszyli i rabowali Drohiczyn. A po nich byli jeszcze Tatarzy i bandy Rakoczego. W czasach saskich kościoły – co prawda – odnowiono, ale upadek Rzeczypospolitej na powrót wpędził Drohiczyn w nędzę.

„Z daleka robi wrażenie”

Upadek dawnej stolicy Podlasia nie uszedł uwadze przybyszów. Stefan Żeromski pisał: „Drohiczyn z daleka robi wrażenie dużego miasta. Widać cztery kościoły, jakąś ogromną, dwupiętrową kamienicę na froncie... Przeprawiliśmy się promem pod miastem z końmi i bryczką. (...) Wjechaliśmy do miasta pod stromą górę. Co za rozczarowanie! Najbardziej szła miejscina, jaką wyobrazić sobie można”. Autorowi „Syzyfowych prac” Drohiczyn przywodził na myśl karykaturę miasteczka z wiersza Ignacego Krasickiego: „bram cztery ułomki, klasztorów dziewięć i gdzieniegdzie domki”.

Podobnego zdania o XIX-wiecznym Drohiczynie był historyk i krajoznawca Zygmunt Gloger: „Gdyśmy przepłynęli właśnie przez piękny las (tak rzadko już spotykany nad Bugiem), ukazał się nam panujący nad okolicą z daleka jakiś gród okazały. Takie złudzenie robi Drohiczyn, położony na wyżynie, posiadający dawniej kilka dużych gmachów klasztornych i świątyń, dziś już przeważnie rozwalin”.

Wymienione przez Stefana Żeromskiego „cztery kościoły” to, mówiąc ściślej, trzy kościoły i cerkiew. Stoją do dzisiaj. Ich wieże widać z daleka, gdy zbliżamy się do miasta. Najpiękniejsze panoramy Drohiczyna to widok z Góry Zamkowej oraz z drugiej strony Bugu.

Kościół parafialny pw. Trójcy Przenajświętszej to drohiczynska katedra, siedziba biskupa drohiczynskiego. Pierwszą świątynię ufundował w tym miejscu w 1392 r. Władysław Jagiełło. W XVII w. parafię przejęli jezuiti. Prowadzone przez nich Kolegium stało się szkołą dla szlachty podlaskiej. Uczył się tu m.in. ks. Jan Krzysztof Kluk, oświeceniowy badacz przyrody Mazowsza i Podlasia. Obecny, barokowy kościół ukończono na początku XVIII wieku. Budynki w jego otoczeniu to klasztor – obecnie kuria biskupia oraz Kolegium – teraz Wyższe Seminarium Duchowne. Zwiedzając kościół, warto zajrzeć też do podziemi, gdzie pochowani są wojewodowie podlascy.

W północno-wschodnim rogu dawnego rynku stoi kościół pofranciszkański pw. Wniebowzięcia

Najświętszej Marii Panny. Podobnie jak katedra, wzniesiony został na początku XVIII wieku, z tradycjami jednak znacznie wcześniejszymi. Prawdopodobnie właśnie w tym miejscu stała świątynia, w której w 1253 r. legat papieski Opizon koronował Daniela Romanowicza na króla Rusi, zawierając tym samym pierwszą unię Kościoła rzymskiego ze wschodnim chrześcijaństwem. Do kościoła przylega dawny klasztor franciszkański, mieści się w nim m.in. Muzeum Diecezjalne.

Również przy rynku, bliżej rzeki, stoi cerkiew św. Mikołaja Cudotwórcy. Zbudowano ją w stylu klasycystycznym pod koniec XVIII wieku dla zakonu bazylianów. Przez pewien czas była świątynią unicką. W połowie XIX wieku dostosowano ją, m.in. poprzez dobudowę kopulek, do wymogów liturgii prawosławnej.

Fantazyjnej barokowej fasady, jaką ma kościół benedyktynek pw. Wszystkich Świętych, nie powstydziliby się niejedni stołeczny kościół. Wybudowany w latach 30. XVIII wieku, zapewne według projektu Jakuba Fontany, stoi na naturalnym wzniesieniu, nieco na uboczu w stosunku do rynku, frontem do Bugu. Oglądany zza rzeki, zwłaszcza podświetlony nocą, sprawia imponujące wrażenie.

Tajemnice Góry Zamkowej

Po ruinach, które ponad sto lat temu nostalgicznie nastrojały Glogera i Żeromskiego, dzisiaj nie ma nawet śladu. Choć drohiczynskie kościoły przeżyły tragiczne chwile w czasie II wojny światowej (w latach 1939–41, kiedy miasto znalazło się pod okupacją sowiecką, u benedyktynek był szalet, w kościele pojezuickim stajnia, a u franciszkanów śmietnik), teraz na nowo są piękne i zadbane. Z solarów na dachu kompleksu pofranciszkańskiego można wnosić, że praktyczna nowoczesność zadomowiła się tu na dobre.

Na Górze Zamkowej pozostałości po zamku próżno szukać. Został całkowicie zniszczony jeszcze w XVII wieku w czasie wojen ze Szwedami i Moskwą. Na wzniesienie wabi więc turystów głównie zapierający dech w piersiach widok na malownicze zakole Bugu. Zamku nie ma i nie sposób nawet zgadnąć, gdzie mógłby się on tu zmieścić. Bo i góra już nie ta sama, co dawniej. Od dwustu lat podmywa ją płynąca w dole rzeka. W czasach gdy Drohiczyn był stolicą Podlasia, Bug płynął nieco bardziej na południe. Zmienił nurt po wielkiej powodzi w 1813 r.

We wnętrzu góry są groty, obecnie nieudostępniane do zwiedzania. Sto lat temu z okładem opisał je Zygmunt Gloger: „Pieczarę stanowił prosty,

W OKOLICY

GRABARKA

Główne sanktuarium prawosławne na terenie Polski. Miejsce pielgrzymek. Na wzgórzu wokół cerkwi stoi kilka tysięcy krzyży wotywnych, przyniesionych przez pielgrzymów.

PAŁAC W KORCZEWIE

Barokowy pałac, wybudowany w 1794 r. przez Wiktoryną Kuczynską, kasztelaną podlaskiego. Wokół niego rozciąga się wspaniały park z tajemniczym menhirem. W pałacu znajduje się sala, poświęcona Cyprjanowi Norwidowi, który przez wiele lat korespondował z Joanną Kuczynską.

OSTROŻANY

W tej będącej przed wiekami wsią szlachecką miejscowości warto zobaczyć: Sanktuarium Maryjne pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny z obrazem Matki Boskiej Ostrożańskiej z 1660 r. oraz drewniany kościół z 1700 r.

MIELNIK

Wśród jego atrakcji są: Góra Zamkowa, na której znajdował się zamek królewski (w 1501 r. zawarto tam unię, umacniającą związek Polski z Litwą), ruiny gotyckiego kościoła Świętej Trójcy oraz cerkiew Narodzenia Bogurodzicy.

NIEMIROWA

W lesie na skraju tej wsi (położonej 37 km na wschód od Drohiczyna) znajdują się znakomicie zachowane pozostałości średniowiecznego grodziska, tzw. wały jaćwingowskie. Za nimi malowniczo płynie Cetynia. W pobliżu zbiornik retencyjny.

NIEMIROW

Leżący na granicy z Białorusią ma przeszłość niemal równie starą, jak Drohiczyn. Świadczą o tym pozostałości góry zamkowej ze średniowiecznym grodziskiem, przy dawnym rynku barokowo-klasycystyczny kościół św. Stanisława. W 1795 r. właśnie w Niemirowie zbiegły się granice trzech zaborów.



1

2



wąski na trzy kroki korytarz, długi na kroków kilkanaście. W obu jego bokach znajdowały się po dwie przeciwnie sobie nisze, czyli wgłębienia, co nadawało lochowi podobieństwo do miniaturowego kościółka, z czterema kapliczkami. Pieczara ta wszakże w czasach dawnych, gdy na górze stał zamek (niewątpliwie drewniany), była najpewniej więzieniem lub skarbcem, nie świątynią. W każdym razie musiała być znacznie dłuższą, bo zaczynała się w części góry, już dziś nie istniejącej, ta zaś część pieczary, która obecnie pozostała, stanowiła tylko zakończenie”.

Ruska Strona

Leżąca za Bugiem Ruska Strona w przeszłości stanowiła integralną część Drohiczyzna. Do czasów powodzi było tam wiele domów, cerkiew oraz monaster Przemienienia Pańskiego. Dlaczego tę część miasta nazywano Ruską Stroną? Oddajmy jeszcze raz głos znawcy pamiątek przeszłości Zygmuntowi Głogorowi: „Znajdujemy się obecnie na granicy dwóch dyalektów: polskiego i małoruskiego. Lud ziemi Drohiczej, na obu brzegach, mówi już po polsku. Ścisłej atoli granicy tych dwóch dyalektów niema

dla tego, że przy zetknięciu się, są tak zmieszane i tak do siebie podobne, iż wioski pograniczne nie wiedzieć do którego z nich zaliczone być powinny. Ponieważ w okolicy Drohiczyzna, na prawym brzegu Bugu, t.j. w dzisiejszej gub. Grodzieńskiej, przeważał obrządek łaciński, ta więc połać północna ziemi Drohiczej nosiła nazwę «strony polskiej» lub «łackiej», gdy przeciwnie południowa (w Królestwie Polskim), gdzie przeważał obrządek słowiański, nazywana była «stroną ruską»”.

Dzisiaj Ruska Strona to praktycznie tylko kilka skrytych wśród drzew domków letniskowych. Z Drohiczyzna można się tam dostać promem.

W czasach PRL nazwa Ruska Strona mogła wydawać się niezbyt poprawna. W Drohiczyźnie można usłyszeć anegdotę o przyjeździe inżynierze, który widząc na geodezyjnej mapie napis „Ruska Strona”, przekreślił go, wpisując prawomyślnie: „Strona ZSRR”.

W otwartym na rzekę parowie pod Górą Zamkową trafimy na wielką betonową konstrukcję. To bunkier z czasów, gdy Drohiczyzn był pod okupacją sowiecką – w okolicy jest kilka podobnych (m.in. w rogu cmentarza). Odnalezienie ich może

1. Cerkiew św. Mikołaja Cudotwórcy.

2. Kościół parafialny pw. Trójcy Przenajświętszej – drohiczyńska katedra.

3. Kolekcja zabytkowych motocykli w Parku Kulturowo-Historycznym „Bug – Pogranicze Kultur i Religii”.





1. Muzeum Kajakarstwa.
2. Przygotowania do startu w imprezie „500 kajaków”.
3. Wicie wianków w Noc Świętojańską.
4. Panorama Bugu w Drohiczynie.

być doskonałym pretekstem do rowerowej wycieczki po okolicy.

Wybudowane w 1941 r. bunkry i umocnienia, tzw. linia Mołotowa, miały bronić Związków Sowiecki przed napaścią Hitlera. Fortyfikacje niewiele jednak sowietom pomogły. Niemcy przełamali je bez trudu, błyskawicznie zajmując Drohiczyn.

Kielich z dwiema duszami

Kiedy w 1939 r. Armia Czerwona zajęła Drohiczyn, z pojezuickiej biblioteki wywieziono do Moskwy i Leningradu ponad tysiąc tomów starodruków. Żołnierze ukryli jeden, licząc, że będą mieli bibułę do robienia skrętów. — *Ale się przeliczyli. Nie wiedzieli, że jest to papier, który do robienia skrętów się nie nadaje. Tak zwany papier czerpany, robiony ze szmat nasączonych chemikaliami. Zaczęli się więc krztusić i w złości cisnęli księgę do Bugu* — opowiada siostra Bogumiła, loretanką, oprowadzająca zwiedzających po Muzeum Diecezjalnym. — *Szczęśliwie, książka nie doleciała do wody. Zatrzymała się na zbożu. Widział to jeden z Polaków, którego Sowietci zatrudnili do robienia pryczy. W nocy ukradkiem przeszedł brzeg i znalazł księgę. Przechował ją do końca*

wojny i zwrócił księżom. Ta księga, tom XVI-wiecznych homilii św. Jana Chryzostoma, dała początek Muzeum Diecezjalnemu.

Dumą muzeum jest ponad trzydzieści ornatów, uszytych z pasów kontuszowych. To największa taka kolekcja w Polsce. Inne muzea diecezjalne mają zaledwie po kilka sztuk. Zwiedzający muzeum na pewno zapamiętają monstrancję, wykonaną ze szczątków zestrzelonego przez Niemców angielskiego samolotu. Maszyna spadła na teren stalagu pod Lubeką, gdzie więziono uczestników powstania warszawskiego. Jeńcy wykonali monstrancję z orłem w koronie. By łatwiej ją ukryć przed Niemcami, rozkładano ją na dwie części. Po wyzwoleniu przywiózł ją do Drohiczyna więzień obozu ks. Wincenty Marczuk.

Z zapisu w księdze chrztów parafii w Wołczynie pod datą 17 stycznia 1732 r. dowiemy się, że ostatni król Polski, Stanisław August Poniatowski, tak naprawdę na drugie imię miał Antoni. Imię August przyjął dopiero później przy koronacji.

Niezwykłym świadectwem polskich losów jest kielich mszalny z dwiema „duszami”. Posługiwali się nim Polacy zesłani po powstaniu styczniowym

w okolicy Tomska na Syberii. Kilkudziesięciostopniowe mrozy nie są tam rzadkością, a jak odprawić mszę, kiedy ręce i wargi przymarzają księdzu do kielicha? W stopie kielicha utworzono zamkniętą wieczkiem miedzianą „duszę”, którą wcześniej rozgrzewano w ogniu. A ponieważ i to było mało, zrobiono jeszcze miejsce na drugą – w trzonie. I tak powstał unikatowy kielich.

— Muzeum Diecezjalne jest młode, ma dopiero dziesięć lat. Ale wciąż się rozwija — zapewnia dyrektor placówki ks. Zenon Czumaj. — W najbliższym czasie przybędzie sal. Przygotowujemy właśnie nową ekspozycję: „Dzieje Zbawienia w rzeźbie i obrazie” — zapowiada. Jeśli ktoś nie był u nas w ubiegłym roku, powinien przyjechać, bo już wiele się zmieniło.

Drogit wskaże drogę

A zmienia się nie tylko muzeum, zmienia się cały Drohiczyn. Kto nie był w tam od kilku lat, zauważy, że miasteczko nie jest już takie samo. I chodzi nie tylko o hektary kostki, którymi wyłożono chodniki, oraz liczne plansze informujące o unijnych inwestycjach.

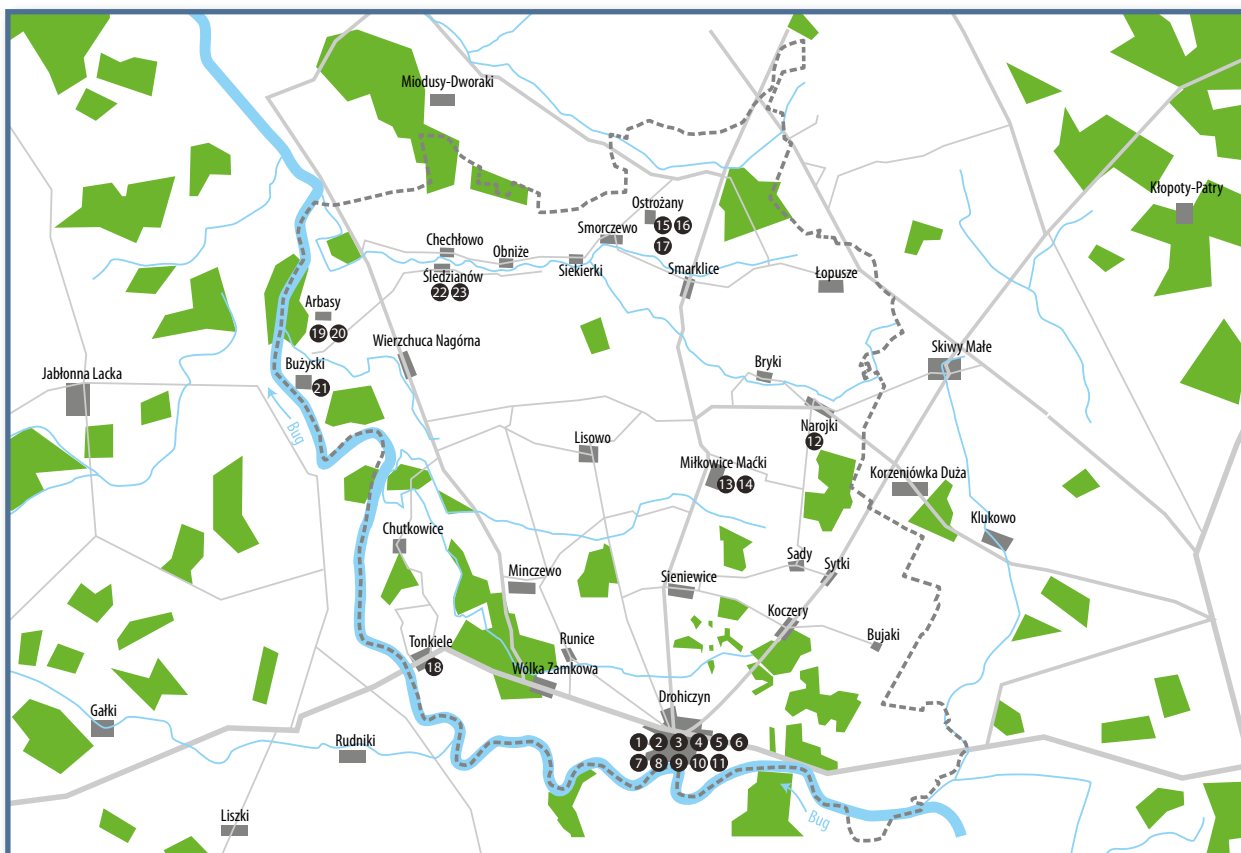
Barokowe kościoły, przed wiekami zrujnowane, z odnowionymi elewacjami i wnętrzami, wyglądają teraz jak spod igły. Na Górę Zamkową prowadzi wygodna ścieżka. Przy najważniejszych obiektach stanęły, tak pomocne zwiedzającym, tablice informacyjne.

Przez dziesięciolecia mieszkańcy Drohiczyna narzekali na to, że ich miasto zostało zapomniane. Wspaniała przeszłość nie przyciągała turystów. Sezon trwał krótko, brakowało noclegów, gastronomii, a przede wszystkim odpowiedniej promocji. Teraz wiele domów kusi ofertami: noclegi, pokoje gościnne. W punkcie informacji turystycznej czekają ulotki. Po czterdziestoletniej przerwie do Drohiczyna powrócił prom, którym można dostać się na drugą stronę Bugu. W Parku Kulturowo-Historycznym „Bug – Pogranicze Kultur i Religii”, oprócz wystaw archeologicznych i imponującej kolekcji zabytkowych motocykli, jest też Muzeum Kajakarstwa. A dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Rafał Siwek, prosi, by nie zapominać też o Drogicie, legendarnym woju, od którego imienia powstała nazwa Drohiczyn. – W tym roku powstanie *quest*, w którym Drogit będzie oprowadzał po mieście – zapowiada. *Quest* to rodzaj turystycznych podchodów, gry polegającej na odkrywaniu historii i tworzeniu własnych szlaków.

Jeśli odwiedzić Drohiczyn, to teraz. Cisza i spokój gwarantowane. Bo w przyszłości może zjawić się tu tyłu turystów, co w Kazimierzu Dolnym. ◉



Gmina Drohiczyń *informator*



LEGENDA 1 Góra Zamkowa w Drohiczyźnie 2 Nadbużański Park Historyczno-Kulturowy w Drohiczyźnie 3 Muzeum Diecezjalne w Drohiczyźnie 4 Katedra pw. Trójcy Przenajświętszej, wzniesiona w 1709 r., w stylu barokowym w Drohiczyźnie 5 Klasztor jezuitów z XVIII w. – obecnie kuria biskupia w Drohiczyźnie 6 Zespół klasztorny franciszkanów w Drohiczyźnie 7 Kościół i klasztor sióstr benedyktynek w Drohiczyźnie 8 Cerkiew pw. św. Mikołaja Cudotwórcy z 1792 r. w Drohiczyźnie 9 Kapliczka barokowa z figurą św. Jana Nepomucena w Drohiczyźnie 10 Dom z I połowy XIX w. w Drohiczyźnie 11 Schrony bojowe z lat 1940–1941 w Drohiczyźnie 12 Cerkiew pw. świętych Kosmy i Damiana w Narojkach 13 Drewniany kościół parafialny pw. św. Rocha w Miłkowicach Maćkach 14 Kaplica grobowa rodziny Smorzewskich na cmentarzu kościelnym w Miłkowicach Maćkach 15 Kościół parafialny pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny z lat 1756–1758 w Ostrożanach 16 Dzwonnica klasycystyczna z 1816 r. w Ostrożanach 17 Park dworski z XVIII–XIX w. w Ostrożanach 18 Cmentarz wojenny w Tonkielach 19 Murowana barokowa kapliczka z XVII w. w Arbasach 20 Drewniany młyn motorowy z 1909 r. w Arbasach 21 Pozostałości średniowiecznego grodziska w wsi Bużyski 22 Kościół pw. świętych Piotra i Pawła z XIX w. w Śledzianowie 23 Drewniana dzwonnica z 1916 r. w Śledzianowie

WAŻNE INFORMACJE



1. Lokalizacja
województwo podlaskie,
powiat siemiatycki

PKP Łosice,
ul. Kolejowa 22,
tel. 83 357 32 47
Rezerwacje on-line:
www.e-podroznik.pl
www.busportal.pl
www.ebusy.pl

Dom na Skarpie,
Adamczuk Grażyna,
tel. 602 730 883
Wycieczki statkiem:
tel. 698 922 648

2. Odległości
Białystok:
106 km, 1 h 35 min
Lublin:
167 km, 2 h 10 min
Warszawa:
143 km, 2 h 3 min

**4. Wypożyczalnie
kajaków i rowerów**
www.splywy-kajakiem.pl,
tel. 516 544 060
Pod Katedrą,
tel. 606 217 435
Hotel Drohiczyński,
tel. 85 655 05 43

**5. Punkt Informacji
Turystycznej**
Drohiczyń,
ul. Kraszewskiego 13,
tel. 85 655 70 69

3. Dojazd
PKS w Siemiatyczach,
ul. Kościuszki 88
tel. 85 655 22 04

6. Przydatne linki
www.drohiczyn.pl
www.kultura-drohiczyn.pl
www.tygielodolinybugu.pl

WARTO ZOBACZYĆ



**Muzea regionalne
i kajakarstwa**
Ekspozyty etnograficzne, malarskie i rzeźbiarskie z wykopalisk archeologicznych; osprzęt kajakarzy, kapoki, wiosła, wydawnictwa i pamiątki.

**Muzeum Diecezjalne
im. Jana Pawła II
w Drohiczyźnie**
Obrazy, medale i monety, znaczki i pocztówki, argentalia (srebrne kielichy, relikwiarze i monstrancje).

**Wystawa Starych
Motocykli**
32 stare motocykle z całego świata (a dodatkowo ekspozycja tablic rejestracyjnych).

**Przeprawa promowa
przez Bug**
Łączy Drohiczyń z Ruską Stroną. Kursuje w okresie wiosenno-letnim, przeprawa jest bezpłatna.